Rok II. Dnia 1 Stycznia 1921. Nr. 1.

Rybak Polski

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC.

REDAKTOR I WYDAWCA MIECZYSŁAW KACZANOWSKI.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Koszykowa 20.

Redaktor w sprawach redakcyjnych przyjmuje w dnie powszednie w lokalu przy ul. Wareckiej 11 m. 16 od godz. 3 do 4 i pół po południu

Ogłoszenia mk. 5 za wiersz nonparelowy, na okładce o 50 proc. drożej. Administrację ogłoszeń prowadzi Tow. Akc. Reklama Polska, Warszawa, Jasna 10, oraz wszystkie filje

OGŁOSZENIE.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych podaje do wiadomości, że **dnia 15 stycznia 1921 r. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Warszawie** w lokalu Wydziału Majątków Państwowych (Senatorska 15 wejście od ul. Koziej) konkurs na oddanie w 3-ch letnią dzierżawę kompleksu jezior stanowiących własność państwową o ogólnej przestrzeni około 8000 (osiem tysięcy morgów, położonych w gminach Czostków, Sejny, Hutta, Haradyszki, Wizajny, Pawłówka, Andrzejewo, Zaboryszki i Jeleniewo pow. Suwalskiego.

Wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego ma być podana w funtach ryby białej średniej wielkości (t. zw. średnicy $^3/_4$ funta sztuka). Konkurs rozpoczyna się od siedmiu funtów ryb rocznie z każdej dzierżawionej morgi lustra wody. Licytanci winni złożyć z prawem odbioru przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych na mocy polecenia Urzędu Wojewódzkiego do którego po pozwolenie się zgłoszą, na rachunek Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w kasach skarbowych wadjum w sumie 100000 mk. (sto tysięcy marek) w Pożyczce Odrodzenia, przytem odnośne pokwitowanie winno być załączone do oferty. Bliższe warunki dzierżawy są do przejrzenia w Wydziale Majątków Państwowych Ministerstwa Rolnictwa, Senatorska 15.

Reflektanci winni w ofertach udowodnić osobiste uzdolnienie fachowe. Oferty zapieczętowane opatrzone stemplem 10 mk. z napisem na kopertach „Oferta na dzierżawę jezior państwowych w pow. Suwalskim", będą przyjmowane przez Wydział Majątków Państwowych do godz. 12-ej w południe dn. 10 stycznia 1921 r.

Po rozpatrzeniu ofert ci reflektanci, których całokształt warunków zostanie uznany za korzystny dla Skarbu, będą dopuszczeni do licytacji ustnej, termin której ustanawia **się na 20 stycznia 1921 r.**

Cena numeru mk 8.

MOCZARKA KANADYJSKA.

Wśród rybaków bardzo dobrze znaną jest tak zwana moczarka kanadyjska, (Elodea canadensis), jako roślina zjawiającą się w wodach, w których jej poprzednio nie było i w krótkim przeciągu czasu wypełniająca tak obficie jeziora, że praca sieciami ciągnionemi staje się, jeżeli nie w zupełności niemożliwą, to przynajmniej nader utrudnioną. Z tego to powodu cieszy się owa roślina niezbyt wielkiem uznaniem pośród rybaków, co doskonale charakteryzuje nazwę nadaną jej przez niemieckich rybaków: „zaraza wodna“ (Wasserpest.)

Moczarka kanadyjska ma długie 1 milimetr do 2 milimetrów grube łodygi, na których siedzą w regularnych odstępach (na skośnych łodygach co 1½ centymetra) rozetki z trzech listków. Listki te, o niezmiernie ciekawej wewnętrznej budowie, gdyż rozpatrywane pod mikroskopem wykazują jedynie tylko dwie warstwy komórek, są nader lekko na brzegach zazębione, kształt ich przypomina liście mirtu, skąd też bierze assumpt często używana nazwa „mirtu wodnego”.

Dzieje moczarki są niezmiernie ciekawe. Nie jest to bowiem roślina tubylcza, ale napływowa i to z dalekich krain, bo aż z za Oceanu Atlantyckiego, z Ameryki. Tam jest ona w swej ojczyźnie. W ojczyźnie swej jest rośliną, która posiada roślinki męskie i żeńskie, natomiast w Europie znajdujemy li tylko osobniki żeńskie moczarki kanadyjskiej.

W Europie zjawiła się moczarka niedawno. W latach trzydziestych ubiegłego stulecia odnaleziono ją w Anglji, gdzie, zapewno zawlokła się z Ameryki na łodygach pewnych lilij wodnych. Począwszy od lat pięćdziesiątych rozpleniła się ona niezmiernie intensywnie w całej Anglji, a stąd około lat sześćdziesiątych przeniosła się do Europy zachodniej, gdzie głównymi jej krzewicielami były ogrody botaniczne poszczególnych instytucji naukowych, pragnących posiadać moczarkę w swych zbiorach. Z owych ognisk krzewiła się moczarka kanadyjska co raz to bardziej na wschód.

W Polsce zjawiła się ona około lat 70-ch. Jeszcze przed kilkunastu laty była ona np. dość rzadka w Małopolsce Wschodniej. Obecnie jednak jest i tam powszednia.

Moczarka kanadyjska ma obyczaj w krótkim przeciągu czasu, wypełniania całego basenu danego zbiornika wody, przy pomocy swych zbitych kłębów i utrudniadniania pracy rybakowi. W tym względzie jednakże przyznać trzeba, że bardziej groźną ją się przedstawia dla rybactwa, jak jest ona w rzeczywistości. Nie lubi bowiem głębokości. Buja silnie do głębokści mniej więcej trzech metrów, natomiast roślinki głębiej rosnące degenerują czyli zanikają.

Wytępić moczarkę jest niezmiernie trudno, ponieważ ma zdolność rozwoju nietylko z nasienia, ale przedewszystkiem z oderwanych swych kawałków łodygi, który to sposób ma jedynie u nas miejsce, gdyż wobec braku roślin męskich o zapyleniu, a tem samem i wydaniu nasienia mowy być nie może. Wszelkie zatem

dążenia, mające na celu jej usunięcie są do pewnego stopnia „pracami syzyfowemi", ponieważ drobne nawet odłamane części moczarki kanadyjskiej, mogą ponownie wytworzyć całą roślinę.

Moczarka kanadyjska ma jednakże pewną właściwość nader dla nas pożądaną, ponieważ zmusza ją do zamierania w zbiornikach. Moczarka musi posiadać znaczną ilość wapna w glebie; z tą chwilą gdy ilość wapna jej potrzebna zmniejszy się, poczyna ona zanikać. — O ile moczarka jest wrażliwą na ilość wapna w podłożu, o tyleż znowu nieznosi ona wapna w formie skomentowanej. Dlatego te dna małych stawków obficie zarośniętych moczarką kanadyjską, polewa się po spuszczeniu stawu mlekiem wapiennem, które ją zabija i niszczy.

Jak poprzednio wspomniałem moczarka kanadyjska utrudnia niezmiernie pracę rybakowi przy pomocy sieci ciągnionych; jednakże w tej mierze nie należy całej winy na nią zwalać, gdyż i wiele innych roślin jak np. rogałek, lilie wodne, rdeslnice, pracę rybakom utrudniają.

Pewne zło, które niesie moczarka kanadyjska, naprawia ona znacznie dla gospodarza jeziorowego, przez to, że liście jej są ulubionem miejscem dla składania ikry przez ryby karpiowate. Dalej stanowią one doskonałe schronisko i miejsce dla rozwoju drobnych zwierzątek i roślinek, któremi się żywią bardzo liczne ryby. W ten więc sposób pośrednia moczarka kanadyjska jest dla rybaków pożyteczną.

Wielką wadą natomiast moczarki kanadyjskiej jest to, że przyczynia się do zamiany jezior w bagna. Zjawia się bowiem przy brzegach, a wśród jej skłębionych łodyg nader łatwo zatrzymują się opadające części gnilne i w ten sposób dno przybrzeżne jeziora podnosi się, by w końcu przemienić się w grząskie bagnisko, a po latach w stały grunt.

Włodzimierz Kulmatycki.

Zarys dziejów marynarki polskiej.

(Dalszy ciąg).

ROZDZIAŁ VI.

Zygmunt III. Wojny polsko-szwedzkie 1600—1629. Morskie zwycięstwo Chodkiewicza u ujścia Galis 4 Marca 1609 r.— Udział królewsko-polskiej flotylli przy zdobywaniu Pucka przez Koniecpolskigo.—Zdobycie przez Lanckorońskiego uwięzłego koło Helu szwedzkiego okrętu. Bitwa morska koło Białej Góry w 1627 r. — Blokada Gdańska. Bitwa floty polskiej ze szwedzką d. 28 listopada 1627 r.—Ostrzeliwanie przez Gustawa Adolfa okrętów polskich na Leniwce.—Klęska floty królewskiej pod Wismarem. Nowa eskadra Zygmunta III. — Rozejmy w Altmarku 1629 r. i Sztumsdorfie 1635 r.

Zygmunt III (1587—1632), syn Katarzyny Jagielloki siostry Zygmunta Augusta i księcia finlandzkiego — Jana, późniejszego króla szwedzkiego, otrzymał koronę polską głównie na skutek zabiegów ciotki swej — Anny Jagiel-

lonki. Podczas elekcji podnoszono na korzyść kandydatury Zygmunta, że Szwecja posiadając na morzu silną flotę, nauczy polaków nawigacji, że dominium maris Baltici dostanie się Polsce, dzięki unji personalnej ze Szwecją i t. p. Niestety realizacja powyższego nie nastąpiła. Nie doszła również do skutku za Zygmunta organizacja państwowej floty polskiej, tylko podczas wojen szwedzko-polskich operowały nieliczne ad hoc powołane do życia jednostki bojowomorskie, stanowiące własność, nie Rzplitej, lecz króla.

Zygmunt III przypłynął do Polski na szwedzkich okrętach, lądując na Helu (1587). W roku 1592 przypadł Zygmuntowi w dziedzictwie po ojcu tron szwedzki wobec czego następnego roku wyjeżdża król do Szwecji na koronację wynajętym okrętem holenderskim, któremu towarzyszyło 40 okrętów szwedzkich pod wodzą admirała Fleminga, oraz kilka okrętów gdańskich: Łabędź, Niedźwiedź, Wilk, Lipska Nawa, Fortuna i inne, którymi jechała świta królewska. Statki te były przysłane królowi dla powrotu w roku następnym.

Jeszcze przed przybyciem Zygmunta, Szwecja, pod wpływem reformacji, przyjęła wyznanie augsburskie (Sobór kościelny w Upsali). Król jak wiadomo, był żarliwym katolikiem, stąd rozterki pomiędzy koroną, a narodem. Po koronacji powraca Zygmunt w r. 1594 do Polski, powierzając regencję swemu stryjowi—Karolowi Sudermańskiemu, łącznie z senatem szwedzkim. Przeciw dążącemu, niebawem jawnie, do korony szwedzkiej Karolowi, wyprawił się król ponownie do Szwecji w roku 1598 z kilkutysięczną armją, lecz, pobity pod Linköping, powrócił do Polski, gdzie niezadługo dostał uchwałę dotronizacyjną sejmu szwedzkiego. W roku 1604 Karol Sudermański za zgodą stanów szwedzkich otrzymał należną Zygmuntowi koronę i panował odtąd pod imieniem Karola IX.

To pogwałcenie zasady dziedziczności, przez odepchnięcie Zygmunta od tronu, stało się przyczyną długotrwałych wojen polsko-szwedzkich. Powodem pierwszej wojny (1600—1611) było darowanie Polsce Estonji do której król utracił prawo wraz z władzą w Szwecji. Kampanję przeciwszwedzką w Estonii zapoczątkował w 1601 roku Zamojski kontynuował zaś od 1603 roku hetman wielki litewski — Jan Karol Chodkiewicz, zdobywając w tym czasie Dorpat. Brak atoli pieniędzy na opłacenie wojska, zatamował polską ofensywę. Mimo to Chodkiewicz, otrzymawszy od mieszczan rygskich pożyczkę pobił, przysłanych do Estonii z posiłkami, 2 szwedzkich generałów. Karol IX niezrażony niepowodzeniem wyszykował 14 tysięczną armję i przewiózł ją na własnych okrętach w roku 1605 w 3 korpusach do Rewla, Parnawy i Ujścia Dźwiny. Jenerał Mansfeld kusił się o zdobycie Rygi. Chodkiewicz, lubo niezdołał przeszkodzić połączeniu się korpusów nieprzyjacielskich i choć miał zaledwie $3^1/_2$ tysięcy wojska odniósł nad armją Karola druzgoczące zwycięstwo pod Kircholmem nad Dźwiną 27 Września. Poległo 9000 Szwedów Karol IX z jedną choragwią rajtarów z trudnością dopadł do okrętów, jego sprzęty, obóz, 11 dział i 60 sztandarów wpadły w polskie ręce. Zwycięstwo kircholmskie nie zostało jednak wyzyskane dla bra-

ku pieniędzy, oraz z powodu odwołania Chodkiewicza z Inflant do tłumienia rokoszu wewnątrz kraju.

Powróciwszy w 1608 roku do kraju zastał już w samych Inflantach polskich Szwedów, którzy rok wcześniej opanowali byli główny arsenał polski Biały Kamień (Waissenstein). Hetman starał się odzyskać Djament (Dünamünde) i Parnawę, a 4 marca 1609 roku odniósł walne zwycięstwo nad eskadrą szwedzką u ujścia rz. Salis. Mianowicie, ciągnąc wówczas pod Rygę, zamierzył Chodkiewicz odpędzić stojącą niedaleko flotę szwedzką, która blokowała wybrzeże i posiłkowała nieprzyjacielską armję lądową. Zdobywszy więc w Parnawie 2 szwedzkie okręty wojenne oraz trochę łodzi, dokupiwszy kilka statków handlowych od anglików i holendrów: obsadziwszy eskadrę załogą z pośród litewskich chorągwi, uderzył hetman znienacka na flotę nieprzyjacielską, niszcząc jej 2 wielkie okręty i zmuszając admirała Mansfelda do ucieczki. Wszystkie atoli owe wysiłki zmarnowały się, gdy niepłatni żołnierze opuścili Chodkiewicza, a jego samego odwołano z Inflant. Działania wojenne wskutek rozejmu ustały na lat kilka. Syn Karola IX — Gustaw Adolf, domagając się od Zygmunta III zrzeczenia się nazawsze wznawianych wciąż roszczeń do Szwecji, podejmuje drugą wojnę z Polską (1617—1629). Rzplita zajęta zapasami z Turcją, nie mogła przeszkodzić wtargnięciu 14-to tysięcznej armji szwedzkiej do bezbronnych Inflant i oblężeniu Rygi (1621) która upadła po 5 - tygodniach zaciekłej obrony. W roku 1626 całe Inflanty były już w rękach szwedzkich. Latem tegoż roku przeprawił Gustaw swoja armję na 80 okrętach do Prus Książęcych, czemu nie mogły przeszkodzić 4 strażnicze okręty księcia pruskiego. Opanował więc szwed z łatwością Pilawę, Elbląg i Memel, zasilając kasy swe poborem ceł z portów. Zdobywszy następnie Malborg wtargnęli Szwedzi do Prus Królewskich zamierzając opanować Gdańsk, miasto jednak odrzuciło przysłane mu warunki kapitulacji. Gustaw Adolf doszedł do ujścia Wisły, obejrzawszy atoli fortyfikacje Gdańskie cofnął się do Tczewa. Admirał szwedzki Guldenhielm opanował zatokę, zajął Puck i zrabował Oliwę. Na odsiecz nadciągnął Koniecpolski z 11 tysiącami wojska, oblegl Puck i zmusił gubernatora szwedzkiego do kapitulacji (2 kwietnia 1627 r.) Dopumagały Koniecpolskiemu wówczas ogniem swych dział okręty królewskie i gdańskie. Dowódcą Pucka został później mianowany Lanckoroński, wsławiony między innemi i tem, że, gdy raz pod Helem ugrzązł na mieliźnie szwedzki okręt, Lanckoroński strzelał doń z dział z brzegu i sypał okopy, zbliżając się wciąż do statku. W końcu, gdy nie starczyło już amunicji, wezwał okręt do poddania się, grożąc strzelaniem granatami, których nie miał. Przestraszona załoga w liczbie 300 ludzi kapitulowała, wydając okręt o 36 działach. Admirał z 4 ludźmi uciekł na stojące dalej okręty szwedzkie[1]), które dla przeciwnego wiatru nie mogły przybyć swym z pomocą.

Wobec szczególnego rodzaju wojny, jaką po raz pierwszy w Polsce toczono, cześcią na wo-

---

[1]) **Bol. Slaski**: *Z dziejów Marynarki Polskiej*. 1920. str. 22—23.

dzie, częścią na lądzie, oraz niezbędnej potrzeby czółen i statków dla obrony wybrzeży, przewożenia rozkazów i t. p. Koniecpolski starał się o użycie w tym celu kozaków, którzy na Dnieprze pełnili służbę, zarówno lądową jak i wodną, a którzy mogliby przypłynąć z Ukrainy do Prus Dnieprem, Prypecią, Bugiem i z biegiem Wisły. Kozacy jednak zamiarom tym się oparli[2]).

Z wiosną 1627 roku, po wzięciu Pucka, Koniespolski, chcąc ubiedz Gustawa który wraz z posiłkami miał nadpłynąć ze Szwecji, uderzył na Szwedów pod Hamersztynem, odnosząc znaczne zwycięztwo. Zwycięztwa lądowe okazały się jednak niewystarczające. Obronna wojna, prowadzona tylko na lądzie, pociągała za sobą utratę portów oraz dochodów z handlu, należało pomyśleć o działaniach zaczepnych na morzu, koniecznym zaś do tego warunkiem było zbudowanie i utrzymanie własnej floty. Jak dotąd król na własną rękę gotował armatę morską, zaciągał marynarzy naznaczył komisarzy w Gdańsku do spraw morskich i pokrywał ze swego skarbu wszelkie wydatki na ten cel. Eskadra królewska była zbyt słaba aby działać zaczepnie wobec nieprzyjaciela, ale oddała już pewne usługi i w tej wojnie, chwytając statki handlowe, wiozące nieprzyjacielowi żywność, pełniąc służbę wywiadowczą, oraz dopomagając przy oblężeniu Pucka. Próbowała nawet zapuszczać się aż do kurlandzkich wybrzeży by tam przychwytać statki kupieckie na których mogłoby przeprawić się wojsko szwedzkie z Inflant do Prus. Flota królewska stancjonowana była w porcie gdańskim — koło „Latarni”[3]).

[2]) **Adam Szelągowski**: O ujście Wisły—Warszawa 1905—str. 103—105.

[3]) **Szelągowski**: O ujście Wisły str. 143—145.
tamże str. 153.

ZAPISKI.

Nowy Rok.

Pierwszego stycznia święcimy dzień Nowego Roku. Do dnia tego niejako przerzucamy dalszą kartę naszego żywota i widzimy nową, niezapisaną i pełną tajemnic, co na niej się nakreśli. Ale człowiek ma plany, myśli, dążenia i cele. Zatacza je w umyśle swoim na rok nowy, aby ziścić i osiągnąć to, co zamierzał. Ewangielja św. powiada: módl się i pracuj!” W tej pracy i modlitwie ustawać nie możemy, albowiem w bezczynności rąk i bez słowa Bożego zginelibyśmy. A więc modlitwa i praca jest treścią życia naszego i kto żyje tą treścią, może liczyć na powodzenie. Oby tem zapisana była karta Roku Nowego i tego każdemu z serca życzymy w dniu pierwszym Stycznia 1921 roku.

Nowy kanał. Swego czasu zaprojektowano przeprowadzenie dużego kanału na przestrzeni: Wisła, Zgłowiączka, jezioro Orle, jezioro Ślesińskie, kanał sztuczny i Warta. Ponieważ głównym ośrodkiem wodnym, ułatwiającym przeprowadzenie tej drogi wodnej jest jezioro Ślesińskie, więc poniżej zamieszczamy krótki opis tego jeziora.

Jezioro Ślesińskie leży dziś w pow. Konińskim w ziemi Kali-

skiej; znajduje się ono o pół mili od miasta Ślesina, w lesie; długość jego wynosi milę. Jezioro to było niegdyś przedłużeniem jeziora Gopła, obecnie jednak, po opadnięciu wód, rozpadło się na kilkanaście jezior pomniejszych: Ślesińskie właściwe, Pątnowskie, Mikorzyńskie, Licheńskie i Gosławskie. Jeziora te przed wiekami łączyły się bezpośrednio z Gopłem przez nieistniejącą dziś rzekę Goplenicę i odlewały swoje wody do Warty. Ze strony północnej nadmiar wód z Gopła i jego rozgałęzień odprowadzała rzeka Bachorza do Wisły, za pośrednictwem rzeki Zgłowiączki. Przez ten to łańcuch jezior goplańskich szedł dawniej trakt wodny, a brzegi od najdawniejszych czasów były osiadłe; świadczą o tem wykopaliska archeologiczne w piaskach nadbrzeżnych. Miasto po przerwaniu komunikacji upadło.

Jezioro Ślesińskie łączą się z Gopłem i rzeką Wartą za pomocą błotnistych rzeczek i przekopu, zwanego kanałem Morzysławskim.

Zapewne w niedługim czasie spodziewać się należy urzeczywistnienia projektu połączenia wód wzmiankowanych przez nowy kanał.

Udogodnienia przewozowe i gospoparcze.

Rybacy i kupcy ryb morskich spodziewać się mogą w niedługim czasie całego szeregu udogodnień komunikacyjnych, gdyż jakto postanowiła w końcu listopada Sejmowa komisja morska, pod przewodnictwem posła dr. Trzcińskiego, w obecności ministra Narutowicza i admirała Porębskiego, po wysłuchaniu referatu posła ks. Chrzanowskiego o podróży podkomisji morskiej na wybrzeże, powzięła rezolucję, w której wzywa rząd, aby: 1) przedstawił projekt składu reprezentacji Rzeczypospolitej w Gdańsku i organizacji transpor ów między Gdańskiem a krajem; 2) przedstawił program wykonywania prac, połączonych z budową przystani wojennej w Gdyni; 3) przedstawił projekt ulg taryfowych dla przewozu ryb do kraju i poprawy komunikacji między wybrzeżem polskiem a krajem; 4) przedstawił projekt rozgraniczenia kompetencji między handlowym urzędem morskim, a ekspozyturą ministerjum b. dzielnicy pruskiej i 5) przedstawił program popierania polskiej marynarki handlowej.

Komisja poruszyła sprawę budowy przystani rybackiej na południowem wybrzeżu Helu. Kolej z Gdyni do Kokoszek, która połączy wybrzeże morskie z Tczewem, pomijając terytorjum gdańskie, jest w pełnej budowie. Także prace ziemne dla budowy kolei normalno torowej są na ukończeniu, a na kilku kilometrach położono już szyny.

Komisja stwierdziła poprawę stosunków na wybrzeżu, zwłaszcza co do rybołówstwa kaszubskiego, chociaż wielka część połowu rybnego idzie jeszcze wciąż do Gdańska i do Szczęcina.

O wody rybne w Suwalszczyźnie.

Jak zawiadamia ogłoszenie Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, podane w numerze niniejszym Rybaka Polskiego, że jeziora w suwalszczyźnie zostaną wydzierżawione drogą licytacji na przeciąg lat trzech.



CZCIONKAMI KSIĘGARNI POWSZECHNEJ I DRUKARNI DIECEZJALNEJ WE WŁOCŁAWKU, BRZESKA 4.